Nr. 155. OPŁACONA RYCZAŁTEM. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA

Kraków, Czwartek 13 Lipca 1922.

Rok XLI.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	10200 Mk	5100 Mk	2550 Mk	850 Mk
z odnoszeniem do domu	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	12000 „	6000 „	3000 „	1000 „
W innych państwach	19200 „	9600 „	4800 „	1600 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 40 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopras i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 8, Biuro M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 1. i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i K. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchweltz, Marszałkowska 120, B. Buchweltz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, ... **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski-Grabowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Bock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeige-Ges. „Itra", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 25·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 40 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 65·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 80·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 20 Mk od słowa. — **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Gra sowietów w Hadze

Konferencja w Hadze nie budzi prawie żadnego zajęcia wśród szerokiego ogółu, a niezbyt wielkie nawet wśród stron interesowanych. Osią obrad tej konferencji, która wyłoniła się z konferencji genueńskiej, jest zagadnienie rosyjskie, skutkiem czego uwaga świata politycznego skupia się na osobach delegacji sowietów rosyjskich. Już w Genui przedstawiciele Rosji występowali z wielką pewnością siebie, pozwalając sobie nawet od czasu do czasu na mniej lub więcej drażniące prowokacje. Nabrawszy znacznej wprawy w dyplomacji tego rodzaju, a zwłaszcza poznawszy z bliska prawie wszystkich wybitniejszych polityków europejskich, przedstawiciele Rosji sowieckiej zaczęli w Hadze bardzo usilnie pracować nad tem, ażeby się pozbyć roli, którą im koalicja wyznaczyła. I doszło do tego, że delegaci sowietów, którzy mieli przedewszystkiem **przyjmować** warunki, zaczęli je **dyktować** i to w sposób często brutalny.

Zachowanie się delegacji sowieckiej bardzo jaskrawo wystąpiło na jaw na piątkowem posiedzeniu podkomisji dla długów rosyjskich. Członkowie komisji byli już zniecierpliwieni wybiegami delegacji rosyjskiej i postanowili raz przecież dojść do ładu. Wezwano Litwinowa, ażeby podał szczegóły o stanie przemysłu rosyjskiego, tudzież warunki, pod jakiemi obcy kapitaliści mogliby otrzymać koncesje w Rosji. Na to zupełnie konkretne pytanie, odpowiedział Litwinow wymijająco, że może tylko podać ogólne zasady, na których będą się opierać warunki, przywiązane do udzielania koncesyj cudzoziemców. Na pytanie przewodniczącego podkomisji, czy nieruchomości, będące przedmiotem koncesyj, należały dawniej do zagranicznych właścicieli, Litwinow odpowiedział, że dzisiaj jest bardzo trudno to stwierdzić. Przewodniczący odpowiedział z naciskiem, że trudno w to uwierzyć. Miał słuszność. Własność rolna w Rosji przeważnie, we, skonfiskowane właścicielom zagranicznym, są dokładnie znane i spis ich może być bez trudności sporządzony. Ale delegatowi sowieckiemu chodziło o to, ażeby nie dopuścić do dyskusji nad sprawą zwrotu mienia — związaną ściśle z wymaganiami koncesyjnemi.

Tym razem sowieci postanowili jednakże właśnie w sprawie zwrotu mienia, skonfiskowanego cudzoziemcom w Rosji, wybadać dokładnie delegację sowiecką. Posypały się pytania, a Litwinow dał znowu wymijającą odpowiedź, że nie może dać zapewnienia co do zwrotu mienia dawnym właścicielom zagranicznym. Belgijski delegat, Cattier, oświadczył na to: »Jeżeli się nie mylę, to rząd rosyjski w teorji trzyma się zdania, że dawni właściciele nie mają już prawa do skonfiskowanej im własności, ale w praktyce zgodzi się na uznanie tej zasady«.

Cattier w ten sposób podpowiedział delegacji sowieckiej właściwą odpowiedź, jednakże Litwinow, zamiast podjąć dyskusję, okazał wielkie rozdrażnienie. Cattier nie zważał na to, lecz zażądał jasnej odpowiedzi na pytanie, czy dawnym właścicielom zostanie zwrócone ich mienie, czy też mają oni stanowczo wyrzec się tej nadziei. Na to odpowiedział Litwinow opryskliwie, że delegacja rosyjska jest zasypywana pytaniami, jak gdyby była biurem informacyjnym. Dalej oświadczył Litwinow, że wogóle nie będzie dawał odpowiedzi tak długo, dopóki nie zostanie załatwiona sprawa kredytu. Na ostatek zaś wystąpił z niezwykle ryzykownem stwierdzeniem, jakoby koalicja miała obowiązek udzielenia Rosji kredytu, który byłby odszkodowaniem za straty, poniesione przez Rosję sowiecką podczas zwalczania kontrrewolucji monarchistycznej. Teraz przewodniczący komisji, sir Filip Lloyd Greame, oświadczył krótko, że koalicja tę zasadę **odrzuciła stanowczo** już w Genui. Obecnie wogóle nie ma mowy o kredycie państwowym dla Rosji. Zabrał głos Krassin, który stanął w zupełności na stanowisku Litwinowa, zaprzeczając przy tej sposobności, jakoby miał mówić, że 90 procent własności odzyskają dawni właściciele.

Po tej konferencji, Cattier wyraził się **bardzo ujemnie** o horoskopach konferencji w Hadze. Delegaci rosyjscy spostrzegli, że przechowali. Ażeby naprawić zło, wyrządzone interesom Rosji, udał się Krassin do delegata angielskiego, prosząc go, aby nie interpretował dosłownie oświadczenia delegacji rosyjskiej, złożonego na piątkowem posiedzeniu. Krassin zaznaczył, że Litwinow i on byli zmuszeni uczynić takie oświadczenie w komisji, celem uczynienia zadość opinji komunistycznej.

To odwołanie się na presję komunistów w Moskwie nie zapewni delegatom sowietów spodziewanego skutku. Przedstawiciele koalicji w Hadze chcą wszelkie jasnej odpowiedzi ze strony sowietów i położyć kres polityce prawienia i łożenia na szczerze delegatów koalicji. Przedstawiciele sowietów narażają się na to, że powrócą do Moskwy z pustemi rękami. Taka gra nie warta chyba świeczki.

Przesilenie bez końca

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 11 lipca.

Kompromisowe **dążenia klubów centrowych dotychczas nie wydały żadnych rezultatów.** — Kluby lewicowe na dzisiejszem rannem zebraniu **postanowiły nie wchodzić** w żadne pertraktacje z prawicą i zobowiązały się nie brać wogóle udziału w konferencjach.

Kluby **prawicowe i centrum** ze swej strony obradowały dziś rano w mieszkaniu prywatnem pos. Rosseta. Przebieg tych obrad trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

OBRADY KOMISJI GŁÓWNEJ.

Popołudniu zebrała się **Komisja główna.** — Przedewszystkiem wynikła **kwestja formalna,** czy kluby prawicy mogą rozporządzać głosami posłów **Paderewskiego i Haniewskiego.** Pierwszy z nich bawi w Ameryce i upoważnił nial pisemnie pos. Dubanowicza do rozporządzania jego głosem. Co się tyczy pos. Haniewskiego, który w swoim czasie został przez bolszewików wzięty do niewoli, to ministerstwo spraw zagranicznych przed niedawnym czasem ogłosiło komunikat urzędowy, że pos. **Haniewski umarł w niewoli** i został pochowany. Mimo to marszałek uznał, że wiadomość o śmierci pos. Haniewskiego jest niepewna i **zaliczył jego głos.** Niezależnie od tego **przybył prawicy jeden głos:** pos. **Świniarski** wstąpił z Nar. Partji nar. przystąpił do Klubu mieszczańskiego.

Po ustaleniu tej sprawy **ze strony prawicy zgłoszono wniosek zwrócenia się do Naczelnika państwa z zapytaniem, czy zechce korzystać z prawa inicjatywy.** Gdyby Naczelnik państwa z prawa tego nie korzystał, wówczas **kandydata wysunie komisja główna,** która ewentualnie zebrać się jutro. **Wniosek prawicy komisja przyjęła 217 głosami prawicy i centrum przy wstrzymaniu się od głosowania całej lewicy,** która rozporządza 209 głosami. Niezwłocznie po zakończeniu obrad komisji głównej o godz. 7 **marszałek Sejmu wystosował do Naczelnika państwa pismo** w myśl wniosku komisji.

EWENTUALNE DESYGNOWANIE PREMJERA PRZEZ KOMISJĘ GŁÓWNĄ.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Po ukończeniu obrad komisji głównej po godz. 7 wieczorem marszałek Sejmu przesłał na ręce p. Naczelnika państwa list następującej treści:

Warszawa, 11 lipca 1922. P. Naczelnikowi państwa mam zaszczyt donieść, iż pismo jego z dnia 7 bm. było przedmiotem obrad na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej. Komisja powzięła następującą uchwałę: Marszałek zakomunikuje p. Naczelnikowi państwa, że **jeżeli p. Naczelnik państwa nie skorzysta z prawa inicjatywy, komisja główna przystąpi do desygnowania premjera. Za powyższą uchwałą wypowiedzieli się delegaci reprezentujący 216 posłów, delegaci przedstawiający 209 posłów wstrzymali się od głosowania.** Podpisano: marszałek Sejmu, Trąmpczyński.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) Po otrzymaniu pisma Naczelnik państwa polecił szefowi kancelarji cywilnej p. Carowi zawiadomić marszałka, że przed odpowiedzią na wniosek komisji głównej **pragnie odbyć z nim konferencję.** — Konferencja ta odbędzie się jutro w godzinach rannych.

Dodać należy, że w piśmie do Naczelnika państwa marszałek podał jako liczbę głosów prawicy 216 a nie 217, jak to uznano na komisji głównej. Marszałek zapytany przez naszego korespondenta, wskutek czego powstała ta zmiana, oświadczył, że wątpliwości podnoszone na komisji co do ważności upoważnienia, wystosowanego przez p. **Paderewskiego,** wydały mu się do pewnego stopnia uzasadnione, wobec czego po namyśle postanowił zakomunikować Naczelnikowi państwa wynik głosowania w komisji bez uwzględnienia głosu p. Paderewskiego.

KANDYDATURA P. PLUCIŃSKIEGO.

Warszawa, 12 lipca (Tel. wł.) Co do kandydatury, jaką zamierzają wysunąć kluby prawicowo-centrowe, to uchodzi za rzecz pewną, że **kandydatem tym będzie p. Pluciński,** obecny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku.

KORFANTY I PADEREWSKI W GRUPIE DUBANOWICZA.

Warszawa, 11 lipca (Tel. wł.) Na początku posiedzenia komisji głównej marszałek zawiadomił, że poseł Dąbek powierzył swój głos na komisji głównej prezydjum stronnictwa Ch. D., a następnie że posłowie Korfanty i Paderewski przystąpili do narodowego chrześcijańskiego stronnictwa ludowego, poseł Serwatowski do K. P. K., a poseł Świnarski do Klubu mieszczańskiego.

Sprawy państwa polskiego

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa, 11 lipca (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu dnia 11 bm. przyjęła projekt ustawy o dokonywaniu zmian granic w gminach na obszarze b. dzielnicy austrjackiej, przyjęła projekt ustawy w przedmiocie zmiany ustawy gminnego podatku gruntowego na ziemiach wschodnich, następnie uchwaliła szereg rozporządzeń w przedmiocie rozszerzenia na ziemię wileńską mocy obowiązującej niektórych ustaw, przyjęła wniosek w sprawie likwidacji inspektoratów pomocy rolnej we Lwowie i Krakowie, w sprawie wyjednania dekretu rozciągającego na państwo o wywłaszczeniu pod budowę kolei wąskotorowej Staszów—Szczucin, upoważniła dyrekcję biura traktatowego ministerstwa kolei żelaznych do podpisania imieniem rządu układu z wolnem miastem Gdańskiem co do zmian taryfowych na terenie wolnego miasta, zamianowała dyrektora departamentu ministerstwa spraw zagranicznych Kazimierza **Olszowskiego** pełnomocnikiem rządu, a podsekretarza stanu Henryka Strassburgera, prezesa głównego urzędu likwidacyjnego, oraz dyrektora departamentu ministerstwa sprawiedliwości **Prądzyńskiego,** jego zastępcami w rokowaniach polsko-niemieckich, uchwaliła dodatek wyrównawczy do uposażenia jenerałów i pułkowników, oraz wysłuchała sprawozdania dyrektora departamentu w ministerstwie przemysłu i handlu o sytuacji gospodarczej na Górnym Śląsku.

NASTRÓJ LUDNOŚCI MAŁOPOLSKI WSCHODNIEJ.

Warszawa, 11 lipca (AW). Urbanowicz dyrektor departamentu ministerstwa spraw wewnętrznych po powrocie swym z inspekcji z województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego udzielił następujących wiadomości przedstawicielowi Agencji Wschodniej. Zdaniem jego objazd był badaniem stosunków politycznych i administracyjnych w powyższych województwach. Na ogół należy stwierdzić, iż **nastrój ludności ukraińskiej w stosunku do państwowości polskiej jest bądź całkowicie przychylny bądź bierny.** Świadczyć o tem może przykład lojalnego wykonywania rozporządzeń władz jako to: ściąganie daniny, oraz przegląd koni dla wojska. **Koniecznem jest zastosowanie polityki sprawiedliwej w stosunku do ludności ruskiej,** na co też zwraca baczną uwagę. Dla wzmocnienia atrybucji państwowej trzeba, aby państwo polskie wykonało najwyższy atrybut państwa, jakim jest **pobór ludności do wojska. Sama ludność tego pragnie, twierdząc, iż wtenczas uczuje się w całej pełni obywatelami polskimi.** Wypadki sabotażu i gwałtu, jakie miały miejsce w Małopolsce wschodniej, są dziełem nielicznej grupy inteligencji ukraińskiej, tej samej, która zorganizowała zamach na Naczelnika państwa. Po wydaniu przez władze odpowiednich zarządzeń, wypadki sabotażu co do środków komunikacyjnych ustały całkowicie. Delegat zwiedził również granicę bolszewicką nad Zbruczem i przekonał się, iż stan ochrony znacznie się poprawił.

UDZIAŁ DELEGATÓW POLSKICH W OBRADACH KOMISJI DLA KREDYTU.

Haga, 11 lipca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji kredytowej dzięki taktyce **delegata polskiego,** wysunięta została na pierwszy plan sprawa handlu z Rosją. **Delegat polski spowodował w tej mierze szereg zapytań,** postawionych przez przewodniczącego komisji delegacji rosyjskiej odnośnie do zamiarów sowieckich w tej dziedzinie. Krassin oświadczył, że rząd rosyjski **nie chce bynajmniej koncentrować handlu zagranicznego w rękach biurokracji,** zamierza jednakże utrzymać kontrolę nad nim, celem obrony słabego organizmu ekonomicznego Rosji i zapewnienia sowietom udziału w zysku. Operacje dokonywane być mają przez ekspozytury rządu sowieckiego za granicą, przez pośredników prywatnych oraz przez mieszane towarzystwa sowiecko-kapitalistyczne, mające biura dla zakupywania za granicą oraz w Rosji i gromadzenia towarów na wywóz. **Minister Strassburger,** przyłączając się do wygłoszonej przez delegata francuskiego oceny mowy Krassina, **w dłuższem przemówieniu zwrócił uwagę na konieczność poparcia prywatnej inicjatywy handlowej** i potrzebę ułatwienia przez sowiety wjazdu do Rosji kupców obcych. Delegat polski powołał się na dekret sowiecki z dnia 13 marca br., dopuszczający tworzenie nietylko towarzystw mieszanych, ale i prywatnych i uzasadniał konieczność powierzania operacyj handlowych tym organizacjom a nie organom rządowym.

POLSKA A STANY ZJEDNOCZONE.

Warszawa, 11 lipca (AW). Pomiędzy Polską a St. Zjedn. przewidywane jest w najbliższym czasie podjęcie rokowań o zawarcie **konwencji konsularnej.**

KONFERENCJA SIONISTÓW.

Lwów, 11 lipca (AW). W niedzielę rozpoczęła się tu krajowa konferencja sjonistów. Charakterystycznem jest, że w konferencji wzięli udział **konsulowie państw: angielskiego, belgijskiego i austrjackiego.** »Gazeta Poranna« dowiaduje się, że konsulowie ci wzięli udział w konferencji na polecenie swych rządów.

O SPOKÓJ NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Warszawa, 11 lipca (AW). »Przegląd Wieczorny« zamieszcza wywiad z wojewodą Rymerem o obecnej sytuacji na Górnym Śląsku. »To co się dzieje po polskiej stronie Górnego Śląska, czytamy w wywiadzie, **jest tylko odpowiedzią na gwałty, których ludność polska doznaje ze strony Niemców na niemieckiej części Górnego Śląska.** Rokowania podjęte z czynnikami niemieckiemi po tamtej stronie granicy mają na celu zapobiec temu stanowi rzeczy.

Warszawa, 11 lipca (AW). Jeżeli władze niemieckie potrafią ukrócić samowolę band Orgeschowców i gwałty wobec bezstronnej ludności polskiej, władze polskie ze swej strony dążyć będą do uspokojenia na polskiem pograniczu przez **ogólne rozbrojenie powstańców.** Starać się będą za wszelką cenę o pacyfikację polskiej części Górnego Śląska. Wojewoda Rymer skarży się na trudności transportowe, które przeszkadzają normalnemu przewozowi żywności z Polski.

PRZECIWKO TERROROWI NIEMIECKIEMU.

Katowice, 11 lipca (PAT). W Rybniku odbył się wiec protestacyjny przeciwko gwałtom niemieckim, dokonywanym na Polakach po stronie niemieckiej Górnego Śląska. Przemawiało wielu mówców. Stwierdzono przytem, że **prze**

Z wystaw krakowskich

(Z wystawy Tow sztuk pięknych. — W związku artystów plastyków. — Z salonu Wojciechowskiego).

II.

W pokoju parterowym pałacu Sztuki pomieszczono wystawę prac malarskich ś. p. Leonarda Barabasza, który dotąd w świecie malarskim był nieznanym. Niegdyś wychowaniec krak. szkoły sztuk pięknych, zamiłowanie do malarstwa zachował przez całe życie, mimo, iż zawodowo zerwał ze sztuką. Kollekcja obrazów, szkiców, notatek, drobnych studjów, świadczy, że obok zamiłowania był to talent, który w odpowiednich warunkach mógł się był rozwinąć i zapewnić ś. p. Barabaszowi pewne stanowisko we współczesnym malarstwie krajobrazowem. W cyklu tych obrazków prześwieca duża intuicja malarska, dobre obserwowanie natury i wrażliwość na piękno w przyrodzie.

W dwóch tylnych salach pomieszczoną została wystawa grafiki zdobniczej dla wydawnictw krakowskiej księgarni J. Czerneckiego. Są tu doskonałe winiety A. Gramatyki-Ostrowskiej, A. Piotrowskiego, Włodz. Tetmajera, każda w oryginalnem ujęciu o wybitnych cechach indywidualizmu swoich autorów.

W świetlicy Wyspiańskiego zwraca uwagę interesująca kollekcja batików, wykonanych w warsztatach krakowskich pod kierunkiem J. Warchałowskiego. Postęp i rozwój tej dziedziny sztuki stosowanej jest objawem ze wszech miar pocieszającym i świadectwem rosnącej kultury artystycznej w najlepszym smaku.

Ostatnia wystawa w »Związku artystów-plastyków« przy placu św. Ducha, w niepozornych i nieodpowiednich swoich salach, kryje od czasu do czasu plon wcale interesujący, który najniezasłużeniej uchodzi uwadze miłośników sztuki. Przedewszystkiem zwracają tu uwagę obrazy naszego znakomitego marynisty, Jaxy Małachowskiego. Talent jego, dawno uznany, widnieje w pierwszym rzędzie w dużym obrazie »Wzburzone morze«, ofiarowanym przez artystę w darze »Związkowi«. Jest on bezsprzecznie najcelniejszą ozdobą ścian tego przybytku sztuki. Obok tego obrazu kilka mniejszych, jak pełen wdzięku pejzaż »Nad Lemanem«, rzucony na tło górskiego pasma »Dentodu Midi«, jest rewelacją talentu Migo. Drobne pejzaże »Fala« i »Burza«, dopełniają plonu zawsze nęcącego i wybitnie odrębnego pędzla. Klimowskiego »Chrystus« i »Święta Rodzina«; Hironia »Madonna«; Mrenówney »Najśw. Panna Prządka«; Jakóbowskiego »Chrystus Marjacki«; Rzegocińskiego »Św. Michał«; B. Buyko »Wizja z Botticellego« są pozostałościami zamkniętej już »Wystawy religijnej« urządzonej przez »Związek«.

Świeży bardzo urozmaicony i wybitne noszący nazwiska plon wykazuje ostatnia wystawa w salonie p. Wojciechowskiego przy ul. św. Jana, który niektórzy renomowani malarze nasi obrali za teren główny swoich popisów. W pierwszym rzędzie jest tu królestwo jednego z najbardziej ulubionych dziś kolorystów, Vlastimira H o f m a n a. Jego »Starzec z gołębiami«, studjum, malowane ze zdumiewającą precyzyjnością, przesubtelne w rysunku i sile charakterystyki, jest dziełem sztuki, godnem europejskiej wystawy. Teżsame cechy doskonalenia się techniki rysunkowej i kolorystycznej mają studja: »Pod figurą« i »Dziewczę ze szczygłem«, oraz cykl miniaturowych główek, stylizowanych cacek artystycznych, które każdy miłośnik sztuki z rozkoszą wcieli do swego zbioru. Po dłuższej przerwie przypomniał się także p. Gałek cyklem swoich świetnie z rozmachem malowanych poematów pejzażowych tatrzańskich, których urok podpatrzył z tąsamą, co odkrywca Tatr w malarstwie, Mroczkowski, intuicją. Bardzo interesujący obraz symboliczny S. Pieńkowskiego »Wojna« na motyw Grottgerowski, kilka celujących siłą kolorystyki pejzażów i studjów rodzajowych U z i e m b ł y, a w ich liczbie doskonały motyw krajobrazu nadwiślańskiego na tle Wawelu, pełne wdzięku studja dziewcząt wiejskich, kapitalny motyw wylotu ulicy Florjańskiej z tłem Marjackiego kościoła, są rewelacjami talentu, mającego do rozporządzenia świetnie rozwiniętą technikę. Piotr S t a c h i e w i c z, mistrz rysunku, wystawia cykl studjów kobiecych, w których wytworna technika rysunkowa walczy o lepsze z przesubtelnym sposobem ujmowania czaru kobiecej piękności. — Galerja studjów główek, ujętych w ramy wykwintnego stroju, nadaje wysoce indywidualny charakter temu cyklowi, który twórcy swemu nadaje zupełnie uzasadnione miano poety kobiecego piękna. Gdyby nie pewne przestylizowanie modelów nadmiarem dokładności rysunkowej, nachylającej te studja do poziomu fotograficznej precyzyjności, zbiór ten zimnych piękności mógłby być ozdobą każdej europejskiej wystawy.

Niespodzianką prawdziwą jako miłośnik architektury sprawie Jan Z a w i e j s k i doskonałym motywem architektury kościoła Reformatów, ujętym w czyste linje a w technice zbliżonym do stylu niezapomnianego Tondosa.

Z grona młodszych pejzażystów wybija się na poważne stanowisko w sztuce Ludwik J a c h, którego obrazki o motywach przeważnie pejzażowych, oddawna wyróżniają się żywszym pulsem temperamentu malarskiego i wytwornem traktowaniem kolorytu. Obok kilku doskonałych studjów rodzajowych z Bośni i Hercegowiny, gdzie utalentowanemu malarzowi wypadło spędzić lata wojenne, obok kilku zręcznie malowanych studjów rodzajowych, daje artysta cykl miniaturowych pejzażów i studjów kwiatowych, w których wypowiada się wszystkiemi właściwościami swego malarskiego indywidualizmu, kojarzącego wdzięk kolorytu z subtelnym rysunkiem. Drobny obrazek »Gwoździki« reprezentuje te walory artysty w pełnej sile i uzasadnia nadzieje, jakie z talentem tym w przyszłości wiązać można.

Poza oficjalną sztuką tętno życia malarskiego pulsuje w chwili obecnej silniej niż kiedykolwiek w pracowniach, gdzie kryje się niejeden talent oficjalnie nie uznany, ale niosący sztuce pewne skrystalizowane wartości.

Przypadek sprowadził mnie przed kilku dniami do pracowni jednej z mniej znanych adeptek malarskiej sztuki, której talent znany w pewnych tylko kołach miłośników sztuki, zasługuje ze wszech miar aby mu sprostować drogi swobodnego rozwoju. W pracowni tej, która zresztą pozbawioną jest warunków światła, a rzadko tylko widzi ustawionego modela — uderza bogactwo i różnorodność motywów w studjach, rozmieszczonych po ścianach pracowni. — Autorka tych studjów, p. Zofja S k r o c h o w s k a, przeszła najwidoczniej szkołę wytrawnych mistrzów i przyswoiła sobie najlepsze cechy ich talentów. Przejawia się to w cyklu portretów, z których portret matki autorki zwraca uwagę wartościami malarskiemi, jakich nie powstydziłby się niejeden z uznanych mistrzów pędzla. Cały szereg subtelnie malowanych pejzażów świadczy o różnorodności talentu i bogactwie techniki utalentowanej malarki, zamierzającej niebawem wystąpić w pałacu Sztuki w pokaźnym plonem, który da sposobność zapoznać się bliżej z indywidualizmem młodego talentu, mającego w sztuce niejedno do powiedzenia.

Talentem, który bez rozgłosu idzie przez życie, zawdzięczająo egzystencję swą żywiołowemu impulsowi artystycznego ducha, jest Stanisław J a n o w s k i, wychowaniec szkoły Matejkowskiej, jeden z tych artystów z Bożej łaski, którzy piastują w duszy wysokie przekonanie o posłannictwie sztuki i zdala od jarmarcznego zgiełku giełdy malarskiej, wypuszcza ze swej pracowni tylko dojrzałe pod każdym względem dzieła, rzadko biorące udział w turnieju wystawowym.

W zacisznej pracowni przy ul. Loretańskiej dojrzewa poważny cykl obrazów, przygotowanych na jesienną wystawę. Są to studja pejzażowe z Włoch, reminiscencje niedawno odbytej podróży nad Adrjatyk, kapitalne studja architektury zabytkowej, studjowanej okiem wytrawnego znawcy piękna malarskiego, świetnie odtworzone wnętrza, kilka doskonałych portretów, studja pejzażowe z terenu naftowego w Galicji wschodniej, słowem malarskie »Silva rerum«, świadczące o gorączkowej twórczości artysty, ogarniającej rozległe dziedziny tematów malarskich a w każdej z nich dającego dzieła dojrzałego talentu, który jest sam dla siebie sędzią najsurowszym. — Janowski jest w gronie współczesnych twórców jednym z najpoważniejszych pracowników na niwie sztuki, piastującym godnie tradycje najświetniejszego pomatejkowskiego okresu.

W.

szło 20.000 uchodźców z niemieckiej części Górnego Śląska zmuszonych było ratować się ucieczką na polski Górny Śląsk. W całym powiecie rybnickim znajduje się blisko 3.000 uchodźców, z których 2.300 znalazło już pracę, 700 zaś jeszcze potrzebuje pracy. Wiec powziął rezolucję, domagającą się od czynników miarodajnych **skutecznej interwencji** w sprawie gwałtów niemieckich i w sprawie umożliwienia uchodźcom powrotu. W rezolucji tej oświadczono również, że ludność polska po polskiej stronie Górnego Śląska nie może obojętnie przypatrywać się gwałtom, oraz stwierdzono że Niemcy po polskiej stronie Górnego Śląska cieszą się równouprawnieniem i **zupełnym spokojem.**

DR CALONDER U NACZELNIKA PAŃSTWA. Warszawa, 11 lipca (AW). Wczoraj popołudniu przewodniczący górnośląskiej komisji mieszanej, Calonder, był przyjęty na posłuchanie u Naczelnika państwa. Następnie cała komisja in corpore, a więc jej członkowie polscy i niemieccy zostali przedstawieni Naczelnikowi państwa.

Polityka skarbowa

Z chwilą ustąpienia p. ministra skarbu Michalskiego, zamykamy okres, który w rozwoju skarbowości polskiej ma ogromne znaczenie. Nie od rzeczy też będzie rzucić choćby pokrótce pewne retrospektywne spojrzenie na te zmagania się na szczeblu polityki skarbowej, bo w zamęcie się przeróżnych teoryj w dziedzinie naszego gospodarstwa społecznego i jego stosunku do zrównoważenia naszego budżetu państwowego, daje nam praktyka dotychczasowa wiele wskazań na przyszłość. Obecne położenie naszego budżetu państwowego, spadek i ciągłe wahania naszej waluty, wpływ, jaki one na całość życia gospodarczego wywierają, postawiły ministerstwo skarbu w ośrodku wszystkich problemów, tak, iż mimowoli obsadzenie teki ministerstwa skarbu staje się wypadkiem dnia, a program ministra skarbu alfą i omegą usiłowań społecznego państwa w kierunku opanowania zdezorganizowanego życia gospodarczego.

Gdy z końcem września ubiegłego roku p. Michalski objął tekę ministra skarbu, marka polska stanęła na poziomie, który wskazywał wprost tragiczne załamanie się naszej siły skarbowej. — W przeciągu kilku tygodni, to jest od 27 sierpnia 1921 do 21 września 1921 roku, dolar podskoczył z 2.700 Mkp. na 5.050 Mkp., to jest o 87.04%, aby następnie, siłą zepchnięty, balansować czas dłuższy na niższym poziomie. Dzisiaj notujemy znowu około 6.000 Mkp. za 1 dolar. Obieg banknotów, który dnia 10 września 1921 roku wynosił 140.6 miljardów marek, wzrósł do 1 czerwca 1922 roku na 276 miljardów marek, to jest o 93.6%. Widzimy też pozorną łączność między dewaluacją marki polskiej a inflacją. Już tylko to jedno stwierdzenie uwidocznia nam jaskrawo, iż mimo wprost olbrzymiego nakładu pracy b. ministra skarbu p. Michalskiego, znaleźliśmy się właściwie tam, skąd zdawało się, żeśmy szczęśliwie wybrnęli. Deficyt skarbu w wysokości około 550 miljardów, to najlepsze uzasadnienie, iż drogi ku ratowaniu naszego skarbu były co najmniej fałszywe i że próby ratowania go wyłącznie z punktu widzenia skarbowego, drogą zwyczajnego mnożenia stawek podatkowych, obciążania konsumcji krajowej, drogą jednorazowych danin i t. p. nie prowadzą do celu.

Zawstydzeni wracamy do zamierzeń ministra Steczkowskiego, aby wydzierżawić monopole, koleje, wszystko, co państwo w swoim zarządzie posiada, albo oświadczamy po prostu, jak przed 2 miesiącami, że nas wyratować mogą tylko pożyczki zagraniczne. Doprawdy dziwić się należy naszemu brakowi inicjatywy. Czem my właściwie chcemy płacić procenta od takiej pożyczki? Nasz bilans handlowy w dwóch tylko miesiącach b. r., w styczniu i lutym, wykazał oficjalnie deficyt blisko 40 miljardów marek, nasz bilans płatniczy nie odgrywa poważnej roli, wytwórczość przemysłu jest minimalną, nawet wytwórczość rolna w całej Polsce nie przekroczyła dwóch trzecich przedwojennej, w roku 1920—1921 bowiem wynosiła dla pszenicy 58.4 procent, żyta 76.1 procent, jęczmienia 78.8 procent, owsa 83.3 procent w stosunku do lat 1909—1913. Oprzeć całą nadzieję tylko na pożyczce, to jest budować zamki na lodzie — Nie chodzi bowiem o to, że możemy otrzymać pożyczkę zagraniczną, ale pod jakiemi **warunkami?** — W historji znamy wypadki, że dłużnik, nie mogąc na czas spłacić długu i procentów od długu, wyzuwany zostawał ze swej ojcowizny przez wierzyciela, brał kij żebraczy do ręki — i wędrował do Ameryki. A nie chciałbym, by Polska, kraj o potężnych możliwościach rozwoju, musiała zostawać naszym pracować tylko na oprocentowanie naszych długów zagranicznych, aby cały dochód społeczny koncentrował się jedynie w zaspokojeniu wierzycieli zagranicznych.

Nie należy zapominać, że wedle zestawienia p. Michalskiego, wynosiły tylko długi zagraniczne w dniu 31 grudnia 1921 roku 283.379.610.67 dolarów, to jest licząc po kursie 5.000 Mkp. za dolar (ostatni kurs wynosi 6.000 Mkp.; przyp. Red.), długi te wynoszą około 1 i pół biljona marek, co przy 5-procentowem oprocentowaniu nakłada na nas obowiązek zapłaty około 71 miljardów marek. Z długu zaś tego zużyto 60% na aprowizację, 28.3 procent na uzbrojenie, to jest 88.3 procent wyłącznie na nieproduktywne cele, które się nie wracają, a których pokrycie nastąpić musi wyłącznie z ciężko zapracowanego dochodu społecznego.

Całą teorję obecnego problemu skarbowego zeformułowano w następujących zasadach: Potrzeby państwa ukrócić, zaprowadzić oszczędność, a na pokrycie wydatków użyć tylko siły podatkowej ludności, a nie inflacji banknotów. Ale właśnie między potrzebami państwa a dochodem społecznym, skąd ludność czerpie swą możność opłacenia podatków, jest pewien związek „organicznym", pewien związek organiczny. Sam linealny sposób podwyższania podatków załatwia tylko fiskalną stronę programu o tyle, że program ten, doprowadzony do najwyższego napięcia, wprawdzie chwilowo zapełnia skarb państwa ale, jako stały czynnik dochodu państwa, nie może być poważnie brany w rachubę. I nas w Polsce musimy się liczyć z tem, że przemysł i handel jest osłabiony, że wprawdzie nastąpiło przesunięcie bogactwa narodowego na korzyść wsi, jednakowoż także wytwórczość rolna daleką jest od przedwojennej. — Innemi słowy, operowanie wyłącznie twierdzeniem, że przez podniesienie podatku do wysokości przedwojennej wedle relacji złota — jest fantazją, gdyż w praktyce się nie przeprowadzi, ponieważ dochody jednostek nie zbliżyły się do tej relacji przedwojennej.

Tu musi istnieć zatem pewien skoordynowany związek działania między polityką skarbową państwa i polityką gospodarczą.

Niestety, muszę stwierdzić, że tej koordynacji u nas dotychczas nie było. Dopuszczono, aby na żywem ciele gospodarczem eksperymentowano, robiono skarbowe wiwisekcje — nie znając dokładnie samego pacjenta, i naturalnie operacje kończyły się fatalnie. Do czego prowadzi zamięszanie obecne, wskazuje n. p. ostatnie exposé ministra Jastrzębskiego: „Co do pożyczek zagranicznych, zastał on (min. Jastrzębski) w toku pertraktacje, prowadzone o pożyczkę w Anglji, co do uzyskania której ma jednak słabą nadzieję". — Kilka zdań zaś dalej następujące zdanie: „Jeżeli chodzi o konkretne zamierzenia na przyszłość, to nie widzi innej drogi do uzdrowienia naszych finansów, jak tylko pożyczkę zagraniczną". Na pytanie zaś posła Bruna, czy uważa za możliwe osiągnięcie pożyczki zagranicznej bez poważnych gwarancyj ze strony państwa, odparł p. Jastrzębski, iż w obecnych warunkach występowanie z tego rodzaju propozycją uważane byłoby wprost za niepożądane".

A więc, czy otrzymamy pożyczkę, czy nie, tego nie dowiedzieliśmy się, ale pożyczka zagraniczna powinna być dla nas celem.

To są fikcje. I my dziwimy się, że nasze gospodarstwo wykazuje pewne rozprzężenie wiązadeł, że giełda na podobne oświadczenia reaguje zniżkowo dla marki, i że nasza waluta, nieoparta na pracy i dochodzie społecznym, lecz na operacjach giełdowych ministra skarbu, jak to było za czasów Michalskiego, łamie się sama w sobie i pogrąża w odmęt wszystkie zamierzenia naszych rządów.

Od ministra skarbu żądamy w obecnych czasach czegoś więcej, mianowicie aby wyszedł poza ubitą drogę przedwojennego exposé i nie tylko nam mówił o podatkach, ale też:

1) W jakim kierunku rozwijać się będzie polityka gospodarcza rządu;

2) ażeby zamiary rządu, skierowane do pokrycia potrzeb państwa drogą nakładania danin publicznych, oparte były na faktycznym rozdziale dochodów społecznych i w granicach ich dochodów.

Jeżeli bowiem nie potrafimy wytworzyć kontaktu między potrzebami państwa a dochodami społecznemi, to nawet najgenjalniejsze plany finansowe udać się nie mogą. Na zagranicę, jak doświadczenie uczy, liczyć nie możemy — musimy liczyć tylko na siebie.

Dr Norbert Salpeter.

Projekt płac urzędników państwowych

Nowy projekt płac pracowników państwowych, opracowany został przez prezydjum rady ministrów za czasów prez. Ponikowskiego. »Przegląd Pedag.«, organ Tow. Nauczycieli szkół wyższych, podaje na podstawie informacyj ze sfer oficjalnych, następujące szczegóły tego projektu:

Projekt dąży przedewszystkiem do uproszczenia sposobu obliczania przez: 1) unifikację płac wszystkich pracowników, nie wyłączając wojskowych, tj. utworzenie jednakowej podstawy obliczania dla wszystkich i 2) zniesienie pasów drożyźnianych, przewidując tylko dla Warszawy dodatek stołeczny, a dla kresów kresowy.

Według nowego projektu, wszyscy pracownicy państwowi mają się zmieścić w około dwunastu stopniach służbowych. Każdy stopień służbowy, — z wyjątkiem dwu pierwszych (ministrowie) — posiada 3 kategorje płacy: A — normalną, B — średnią, D — wyższą. Kandydaci z ukończoną szkołą średnią otrzymują przy mianowaniu dziesiąty stopień służbowy, kandydaci z wykształceniem akademickiem — ósmy stopień służbowy, wszyscy inni — zależnie od kwalifikacji i zakresu obowiązków — niższe stopnie.

Dalszą zasadą projektu jest awans automatyczny z pewnem jednakże ograniczeniem. W obrębie każdego stopnia służbowego urzędnik przechodzi automatycznie co trzy lata z jednej kategorji do drugiej. Przejście jednak z jednego stopnia służbowego do drugiego ma zależeć również od wartości pracownika. To zagadnienie, bardzo ważne zresztą, bo wprowadzające także ocenę wartości pracy, godzi częściowo postanowienia nowej pragmatyki urzędniczej z wysuwanemi przez sfery urzędnicze postulatami automatycznego awansu. Do każdego stopnia służbowego i do każdej w jego obrębie kategorji jest przywiązana pewna stała liczba punktów, która jest niezmiennym mnożnikiem. — Punkty te są tak rozmieszczone, aby pomiędzy stopniami służbowemi istniało odpowiednie stopniowanie nietylko pod względem obowiązków i odpowiedzialności, lecz i pod względem wynagrodzenia, przyczem punktem wyjścia jest minimum egzystencji w najniższym stopniu służbowym. Jakkolwiek mnożnik jest stały, płace są ruchome, zależnie od stosunków drożyźnianych, a to wskutek ruchomej mnożnej, jednakowej dla wszystkich.

Wysokość miesięcznego uposażenia urzędnika otrzymuje się zatem przez pomnożenie jednakowej dla wszystkich mnożnej przez odpowiednie mnożniki, których wysokość zależy od stopnia służbowego kategorji płacy i stosunków rodzinnych.

Jedyny bowiem dodatek, który nowy projekt przewiduje, jest dodatek rodzinny, wyrażony również w odpowiedniej liczbie punktów.

Uproszczenie zatem sposobu obliczania na podstawie zasad powyższych jest niewątpliwe, wątpliwe jest natomiast polepszenie doli pracownika państwowego. To zależeć bowiem będzie przedewszystkiem od zasadniczej i każdorazowej wysokości mnożnej.

Omawiany projekt zamierza oprzeć ustalenie mnożnej na podstawie wartości pewnej ilości złota lub równoważnika waluty wysokowartościowej.

Po omówieniu projektu w komisji międzyministerjalnej ma on być przesłany organizacjom urzędniczym do zaopinjowania, poczem — wedle planów dawnego rządu — miał wejść w przyśpieszonym trybie na radę ministrów i do Sejmu.

Wiec pracowników pocztowych

W piątek, dnia 7 lipca b. r., odbył się w sali Towarzystwa rolniczego w Krakowie wielki wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu okręgu krakowskiego w sprawie poprawy bytu, ze współudziałem delegatów zarządu głównego Związku w Warszawie, prezesa Kijoka i sekretarza Stangreciaka, delegatów wszystkich Kół miejscowych Związku: Krakowa, Bielska, Cieszyna, Częstochowy, Tarnowa, Bochni, Wadowic, Żywca itd., delegatów Związku kolejarzy, oraz przedstawicieli dyrekcji poczt w Krakowie.

Po omówieniu i przedstawieniu dotychczasowej akcji około poprawy bytu przez zarząd główny Związku w Warszawie, uchwalono bez dyskusji jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Bezwzględne zaufanie i podziękowanie zarządowi głównemu Związku za dotychczasowe zabiegi około poprawy bytu.

2) Wiec stwierdza, że od 4 lat pracownicy poczty, telegrafu i telefonu żyli nadzieją, że po doprowadzeniu stanu gospodarczego kraju do równowagi, uposażenie ich będzie w odpowiedni sposób uregulowane. Jednak rząd postępuje przeciwnie, gdyż ze wzrostem sił gospodarczych kraju, stopa życiowa pracowników poczt, telegrafów i telefonów stale malała, aż wreszcie ogół cały znalazł się w ostatecznej nędzy. Uważając postulaty IV. kongresu pocztowego w Warszawie, stawiające jako minimum egzystencji pracownika kwotę miesięcznego uposażenia od 60.000 do 75.000 Mkp. za minimalne, wiec domaga się jak najszybszego ich zrealizowania i w razie niedostatecznego lub odmownego stanowiska rządu, wiec uchwala zastosowanie środka **zaprzestania pracy w porozumieniu z kolejarzami.**

Oznaczenie **terminu bezrobocia** ze względu na przesilenie gabinetowe, wiec powierza zarządowi głównemu Związku.

3) Wiec powierza zarządowi głównemu starania do uzgodnienia postulatów pracowników poczty, telegrafu i telefonu z postulatami Związków kolejarzy i wszystkich Związków zawodowych pracowników państwowych. Oznaczenie wysokości minimum egzystencji pozostawiają zebrani zarządowi głównemu Związku w Warszawie.

Napady graniczne bolszewików

Prasa wileńska zamieszcza wiadomości o nowym napadzie oddziału bolszewickiego w dniu 29 czerwca. Oddział bolszewicki w sile kilkudziesięciu ludzi, uzbrojonych w karabiny i granaty ręczne, napadł na chutor Drożdowicze, położony na wschód od stacji Ziabki, leżącej nad samą granicą bolszewicką. Bolszewicy, ostrzelani przez placówkę polską, nie zdążyli dokonać rabunku i zmuszeni byli cofnąć się poza granicę. Banda ta, według pogłosek, należy do armji jen. Szubina. Inna banda bolszewicka w liczbie 5 ludzi w kilka dni później przedostała się przez granicę w okolicy jeziora Szo i przystąpiła do rabunku podróżnych. Zaalarmowane posterunki graniczne wszczęły pogoń, w której rezultacie jeden z napastników został schwytany.

KRONIKA

Kraków, 12 lipca.

DRZEWO OPAŁOWE DLA NASZEGO MIASTA Gmina m. Krakowa zakupiła od zarządu dóbr w Nisku około 1000 wagonów drzewa miękkiego po stosunkowo przystępnej cenie. Dzięki tej transakcji sprawę zaopatrzenia ludności w drzewo na miesiące zimowe należy uważać za załatwioną. Dostawa rozpocznie się w najbliższych tygodniach a ukończoną ma być do 30 marca 1923. Ponadto gmina traktuje o nabycie większych partyj drzewa twardego, aby w ten sposób zapobiec ewentualnym niespodziankom w razie nienależytej dostawy węgla.

ZAMIERZONA ZNIŻKA CEN PIECZYWA. Jak się dowiadujemy, magistrat krakowski odniósł się do urzędu walki z lichwą, aby wobec zniżki cen zboża zwołał urzęd. komisję dla badania cen, któraby obniżyła cenę pieczywa. Należy żywić nadzieję, że miejska komisja zrewiduje już i tak sztucznie wyśrubowane ceny pieczywa i odpowiednio do obecnych cen zboża obniży ceny chleba i bułek.

PODWYŻSZENIE CEN NABIAŁU. W obecnej porze, gdy mamy w bród nabiału, Związek mleczarski podwyższył z dniem 10 bm. cenę mleka ze 120 mk. za 1 litr na 10 mk., cenę masła zaś podwyższył z 1700 mk. za 1 kg. na 1950 mk.

OPŁATY NA ROGATKACH OD WOZÓW Z DRZEWEM. Magistrat postanowił, aby opłaty targowe od wozów z drzewem budowlanem, jadących na place targowe przez rogatki Mogilańską i Kobierzyńską, pobierane były na tychże rogatkach od dnia 1 sierpnia br. Opłata od wozów wynosi obecnie 100 mk. od wozu.

Z TARGÓW KRAKOWSKICH. Na wczorajszym targu pojawiły się wczoraj po raz pierwszy w większej ilości ogórki. Sprzedawano je po 1800—2000 mk. za kopę. Jak zwykle podczas ostatnich targów dużo było borówek i wiśni, a pośród nabiału jaj, to też wysprzedaż tych artykułów przeciągała się długo tak, że nawet koło godziny 1-szej można było spotkać po jednej stronie Sukiennic całe grupy handlarzy z wiśniami i borówkami, a z drugiej strony kobiety z koszami jaj. Wiśnie sprzedawano po 300 mk. za 1 kg., a w południe nawet po 250 mk., czereśnie po 500 mk., agrest po 170 mk. za 1 litr, porzeczki po 200 mk., a borówki po 120 mk. Nabiał sprzedawano: 1 kg. masła po 1900—2000 mk., sera 350 mk., owcze serki zaś o wadze 65 dkg. po 700 mk., jaja po 38—40 mk. za sztukę. Dużo wreszcie dowieziono na targ drobiu. Za kaczkę żądano 1500 mk., za kurę 2000—2500 mk., za parę zaś kogutków średniej wielkości 1800 mk.

O PŁACE FRYZJERSKIE. Organizacja pracowników fryzjerskich w Krakowie ogłasza komunikat:

Od dnia 8 b. m. podnieśli właściciele zakładów fryzjerskich cennik o 30%, motywując podwyżkę tę wydatkami na pracowników. Równocześnie pomimo wzrastającej drożyzny, obniżają pracownikom dotychczasową stopę płacy. Nadmieniamy, iż przy obecnym 50% systemie wynagradzania, przeciętny zarobek pracownika wynosi 40—50 tysięcy miesięcznie; natomiast właściciel zakładu, zatrudniający n. p. 6 pracowników, ma stałego dochodu czystego dochodu 240—300 tysięcy miesięcznie. Wobec nieprzejednanego stanowiska pracodawców, przyjdzie prawdopodobnie do akcji samoobronnej ze strony pracowników fryzjerskich.

SESJE KOMISJI APELACYJNEJ. Wczoraj, tj. 11 bm. rozpoczęły się w Izbie skarbowej sesje Komisji apelacyjnej od podatku zarobkowego na okręg krakowskiej Izby skarbowej.

WIADOMOŚCI OSOBISTE. Prezes Sądu apelacyjnego Władysław Wolter rozpoczął z dniem 4 lipca 1922 kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo sądu apelacyjnego objął wiceprezes sądu apelacyjnego Mieczysław Turowicz.

STRASZNY WYPADEK NA LOTNISKU W RAKOWICACH. Wczoraj miasto nasze zaalarmowane zostało smutną wieścią, że na lotnisku w Rakowicach wydarzył się znowu nieszczęśliwy wypadek lotniczy i że jego ofiarą padło życie ludzkie.

Według zasięgniętych informacyj, wczoraj we wtorek rano o godz. 8·30, gdy por. lotnik Nazimek wraz z monterem Ringhoferem wznieśli się na aparacie K. 3 celem dokonania próbnego lotu, naraz skutkiem wadliwego działania motoru aparat runął gwałtowne na ziemię, przyczem śmigło uległo strzaskaniu, lewe zaś skrzydło odłamało się od kadłuba.

Gdy żołnierze znajdujący się na lotnisku pobiegli z pomocą na miejsce wypadku, okazało się, że por. Nazimek kończył już życie skutkiem zgniecenia klatki piersiowej i licznych obrażeń. Por. Nazimek w kilka minut po wypadku zmarł.

Bezprzytomnego montera Ringhofera odwieziono do szpitala wojskowego. Stan jego zdrowia jest beznadziejny. Ranny doznał złamania podstawy czaszki i wstrząsu mózgu.

Straszny wypadek, jakiemu uległo dwóch dzielnych lotników, wywołał wstrząsające wrażenie i ogólne współczucie wśród mieszkańców naszego miasta.

DOM NOCLEGOWY WRAZ Z ZAKŁADEM KĄPIELOWYM. W lutym 1921 r. oddała sekcja sanitarna krakowskiego Komitetu pomocy żydów polskich w Krakowie dom noclegowy przy ul. Starowiślnej 93 położony, do użytku publicznego. W domu tym, zbudowanym kosztem około 2 miljonów marek, urządzonym na 190 osób, udziela się ubogim noclegu za skromną opłatą. Każdy nocujący otrzymuje bezpłatnie kąpiel i musi poddać swoją odzież desynfekcji. Ponadto otrzymują nocujący w porze zimowej herbatę. Biedni, i to bez różnicy wyznania, nie chcący w domu tym nocłegować, mogą bezpłatnie otrzymać kąpiel i ubranie swoje poddać desynfekcji. W roku 1921 noclegowało w tym domu 24.000 osób a wykąpano 21.000. Zakład ten prowadzony pod kierunkiem lekarza oddał nieocenione usługi biednej ludności i przyczynił się niewątpliwie do zwalczenia chorób zakaźnych, w szczególności tyfusu plamistego w Krakowie.

Na ostatniem posiedzeniu Rady wyznaniowej złożył prezydent gminy żydowskiej dr Rafał Landau sprawozdanie z działalności zakładu, a podnosząc znaczenie domu noclegowego w tych ciężkich warunkach mieszkaniowych i sanitarnych, zawiadomił Radę wyznaniową, że komitet pomocy żydów polskich uchwalił zakład ten odstąpić krakowskiej gminie izraelickiej. Rada wyznaniowa uchwaliła objąć ten zakład na własność gminy i odtąd prowadzić go we własnym zarządzie.

OSKARŻONY O RABUNEK. Przed sądem doraźnym w sądzie okręgowym karnym w Krakowie odbyła się wczoraj rozprawa, przeciw 21-letniemu Wojciechowi Hudybie, oskarżonemu o zbrodnię rabunku. Rozprawie przewodniczył s. s. o. Baczyński, oskarżał prok. Szwarc, bronił adwokat dr Pągowski. Według oskarżenia w nocy z 29 na 30 czerwca br. Hudyba wraz z Władysławem Budziochem, wystrzeliwszy z karabinu do okna gospodarza Jana Cholewy we Wróblówce pod Bochnią, wdarli się przez okno do świetlicy i steroryzowawszy Cholewę, zrabowali 25.000 mk., 5 dolarów, zegarek wartości 15.000 marek oraz korale, poczem zbiegli. Uchodząc, Budzioch zranił ciężko Cholewę w rękę. Dnia 2 lipca posterunek policji w Szczepanowie aresztował Hudybę, przy którym znaleziono około 5000 mk., 2 dolary oraz 5 łusek z naboi karabinowych. Budziocha dotąd nie zdołano przytrzymać. Na wczorajszej rozprawie Hudyba, podobnie jak i w śledztwie przyznał się do rabunku, twierdził jednak, że był podczas tego napadu pijany i nie zdawał sobie sprawy z popełnionego czynu. Zanim przesłuchano świadków, obrońca oskarżonego dr Pągowski, postawił wniosek o odroczenie rozprawy celem przesłuchania świadka na okoliczność, że Hudyba krytycznej nocy faktycznie był pijany, a nadto wniosek o przekazanie sprawy do zwykłego postępowania. Trybunał doraźny po dłuższej naradzie uznał się za niewłaściwy, a to z powodu tego, że zaraz po aresztowaniu, tj. 4 lipca Hudyba był przesłuchiwany przez sędziego śledczego w Radłowie. Jak wiadomo bowiem, rozprawa przed trybunałem doraźnym musi się odbyć najpóźniej w trzy dni po przekazaniu więźnia władzom sądowym. Ponieważ od czasu przesłuchania Hudyby przez sędziego śledczego minęło siedm dni, przeto sprawę przekazano sądowi przysięgłych.

GROŹNY POŻAR. Onegdaj z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny wybuchł pożar w stodole Antoniego Zbroji w Zastowie koło Krakowa. Ogień pochłonął doszczętnie dwie stodoły wraz z narzędziami rolniczemi. Szkoda wynosi 5 miljonów mk.

PORZUCONE NIEMOWLĘ. W sieni domu przy ul. Wolskiej 5 znaleziono porzucone niemowlę płci żeńskiej, mogące liczyć około 3 tygodni. Dziecko oddano do żłóbka, a za matką wdrożono poszukiwania.

MARYNARKA NA DRZEWIE. Do policji doniósł p. Józef Menschek, zamieszkały przy ul. Bernardyńskiej 13, że onegdaj skradziono mu z kamizelki i marynarki, wiszących chwilowo na drzewie w ogrodzie, portfel z gotówką oraz srebrną papierośnicę i zegarek. Szkoda wynosi 200.000 mk.

ZABÓJSTWO. Onegdaj w Lachowicach koło Żywca przyszło do bójki między Janem Ponikiewskim ze Stryszawy a Michałem Adamkiem z Lachowic, przyczem ten ostatni wraz ze swym towarzyszem niewiadomego nazwiska pobili tak silnie Ponikiewskiego sztachetami, wyrwanemi z ogrodzenia, że Ponikiewski po 2 godzinach męczarni zakończył życie. Sprawców pobicia aresztowano i oddano sądowi.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KURS GIMNASTYCZNO-SPORTOWY. Dnia 17 bm. rozpoczyna się bezpłatny 5-cio tygodniowy kurs gimnastyczno-sportowy w okręgowej szkole gimn. i sportu w Krakowie, koszary Kościuszki przy ulicy Rajskiej, organizowany przez Oddział III sztabu D. O. K. Nr V. Kurs ma na celu przygotować pomocników dla instruktorów w tej dziedzinie dla Stow. wojskowo-wychowawczych i nauczycieli w szkołach i obejmować będzie najnowsze metody wych. fiz. z szerokiem uwzględnieniem wszelkiego rodzaju sportów, jak wioślarka, pływanie, gry ruchowe itd. Uczestnicy otrzymają na czas trwania kursu spodenki i koszulkę sportową. Posiadać zaś winni pantofelki sportowe. Po ukończeniu kursu z dodatnim wynikiem otrzymują zaświadczenia kwalifikacyjne. Zajęcia na kursie ograniczają się do 5 godzin dziennie (od 8 do 10 i od 2 do 5) i traktowane są jako przychodnie. Przyjęci zostaną chłopcy narodowości polskiej, ponad 16 lat ze szkół średnich, wydziałowych, jak również członkowie Stow. W. W., składający deklarację (podpisaną przez rodziców) zobowiązującą do pilnego przestrzegania zarządzeń dow. kursu i ukończenia go, tudzież zaświadczenie lekarskie o zdolności fizycznej. Zgłaszać należy się osobiście z wymaganemi świadectwami dnia 13 i 14 lipca w godzinach od 8 do 14 u referenta przysp. rezerw, oddział III sztabu D. O. K. V, Śradom, 14 pokój, gdzie kandydaci zostaną zakwalifikowani. W ostatnim tygodniu jest projektowana wycieczka na koszt uczestników (dowolna). Liczba uczestników ograniczona do 40. Zgłoszenia spóźnione nie będą uwzględniane. Członkowie Stow. W. W. winni się zgłaszać z legitymacją Stowarzyszenia, studenci z legitymacją szkolną.

ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA ŚW. ANNY i dziedzińca Bibljoteki Jag. pod kierunkiem dyr. Muz. nar. dra Fel. Kopery odbędzie się we środę, 12 bm. a zwiedzanie katedry na Wawelu w piątek 14 bm. o godz. 6 wieczór.

Z kraju i ze świata

WYCIECZKA STUDENTÓW RUMUŃSKICH, w liczbie 90 osób płci obojga, przybyła 9 bm. ze Lwowa, gdzie bardzo serdecznie była przyjmowana, do Warszawy. Na dworcu kolejowym, po przybyciu pociągu, młodzież rumuńska odśpiewała w zespole chóralnym »Jeszcze Polska nie zginęła« czem zdobyła odrazu sympatję oczekujących jej przybycia osób. W salonie gościnnym dworca witali wycieczkę rumuńską w imieniu komitetu przyjęcia rektor Staniewicz, w imieniu studentów wyższej szkoły handlowej prof. Sujkowski i p. Cholewicki, wreszcie w imieniu Związku przemysłowców p. Czajkowski (po rumuńsku). Sympatycznych i miłych gości młodzież warszawska rozmieściła niezwłocznie po hotelach i w ogniskach akademickich. Uczestnicy wycieczki zwiedzali miasto, podejmowani w międzyczasie objadem i kolacją, wieczór spędzili w teatrze Bogusławskiego.

PODRÓŻE POLAKÓW DO DANJI. Telegram z Kopenhagi donosi: Przybyła do Kopenhagi statkiem »Kaszubia« wycieczka, złożona z 80 studentów wyższych uczelni w Warszawie. Jednocześnie przybyło do Kopenhagi 10 studentów warszawskiej wyższej szkoły gospodarczej, na kilkumiesięczną praktykę rolniczą w zakładach duńskich. Wycieczka była uroczyście podejmowana na tutejszym uniwersytecie i politechnice. W czasie przyjęcia rektorowie obu tych zakładów wygłosili bardzo serdeczne przemówienia. Komitet duński przyjmował gości bankietem.

LWÓW, 10 lipca. (Pomoc Lwowa dla jenerała Iwaszkiewicza. — Samobójstwa. — Zamordowanie 10-letniej dziewczynki. — Miljonowa kradzież w pociągu).

Wieści o groźnym stanie zdrowia jen. Iwaszkiewicza, o czem donosiliśmy wczoraj, wywołała poza wielkiem zaniepokojeniem i szczerem współczuciem wśród najszerszych sfer miasta, pragnienie przyjścia z jak najszybszą pomocą obrońcy Lwowa. Tak koła obywatelskie, jak i prezydjum miasta, postanowiły rozpocząć odpowiednie kroki, aby chorego jenerała, w myśl jego życzeń, sprowadzić do Lwowa, względnie, o ile obecny stan jego zdrowia na to nie pozwala, umieścić go w jednem z najlepszych sanatorjów warszawskich. — W sprawie tej odbył się w ubiegłą niedzielę publiczny wiec w sali Izby rękodzielniczej, na którym omówiono akcję, mającą na celu spełnienie życzeń jenerała Iwaszkiewicza. Akcją kierować będzie prezydjum miasta przy współudziale Związku zdemobilizowanych oficerów.

Niema dnia, aby kronika naszego miasta nie notowała choćby jednego samobójstwa. Straszna ta epidemja grasuje wśród ludzi różnych stanów. Dzień wczorajszy przynosi aż cztery nowe wypadki. Wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie 18-letni student gimnazjalny Abraham Bilbel. Powód samobójstwa nieznany. Przy ulicy Berka popełniła zamach samobójczy 18-letnia krawczyni Tinka Dreifuss, zażywając 100-gramową dozę amoniaku. Szybka pomoc uratowała jej życie. I tu powód na razie niewiadomy. W kilka godzin później w mleczarni przy ulicy Skarbkowskiej usiłowała pozbawić się życia 21-letnia Kazimiera Jastrzębińska, połykając w tym celu znaczną dozę jodyny. Desperatce uratowano jednak życie. Jako powód podają trudności życiowe — brak mieszkania.

Na tle pożycia małżeńskiego usiłował pozbawić się życia 23-letni inwalida, Marjan Orlata, trując się morfiną. I tu przeszkodziła szybka pomoc lekarska.

Kronika policyjna z dnia wczorajszego notuje fakt ohydnego morderstwa, którego ofiarą padło 10-letnie dziewczę. Wczoraj nad ranem znaleziono mianowicie w lasku na t. zw. górce Kortumowej na Kleparowie zwłoki 10-letniej dziewczynki. — Przybyła na miejsce komisja lekarska stwierdziła, że dziewczynka ta została przez nieznanego na razie sprawcę, czy sprawców, najpierw zgwałcona, a potem ohydnie zamordowaną przez uduszenie. Zbrodniarz pozbawił dziecko życia włożeniem mu knebla do ust, zrobionego z chusteczki, którą dziecko miało na głowie.

Dalsze badania wykazały, że zamordowana jest 10-letnią Janiną Jaźwińską, córką Heleny, zamieszkałej przy ulicy Króla Leszczyńskiego l. 26, która wydaliła się z domu przed kilku dniami i znikła bez wieści. Za sprawcami zbrodni toczy się energiczny pościg.

Onegdaj p. Marji Rapackiej, jadącej pociągiem Lwów-Dębica skradziono walizę, w której znajdował się cały komplet srebra stołowego oraz biżuterji wartości 7 miljonów marek. Kradzieży dokonał jakiś elegancki jegomość, który przez całą drogę zabawiał p. R. towarzyską rozmową. Nagle na stacji w Przeworsku p. R. spostrzegła, że wraz z towarzyszem podróży, który skorzystał z chwilowej jej nieuwagi i ulotnił się, znikła również jej waliza.

KRADZIEŻ W BIBLJOTECE KS. BISK. BANDURSKIEGO. Ze Lwowa donoszą: W klasztorze OO. Dominikanów nieznany sprawca włamał się do celi, w której mieszkał ks. biskup Bandurski i w której zostawił swoją bibljotekę, i skradł z niej wiele b. cennych dzieł.

ECHA WYCIECZKI DZIENNIKARZY WŁOSKICH DO POLSKI. Dzienniki paryskie zamieszczają przedruki z prasy włoskiej, która po wizycie dziennikarzy włoskich w Polsce podaje liczne artykuły odnośnie do Polski. Dziennikarze włoscy jednogłośnie wyrażają żywą radość z odbycia tej wycieczki, która pozwoliła im zapoznać się ze wspaniałym krajem o kulturze łacińskiej, oraz o wielkich i usprawiedliwionych nadziejach na przyszłość. Między innemi »Eclair« przytacza za »Corriere della Sera« ustęp artykułu, mówiący o współpracy ekonomicznej i politycznej polsko-włoskiej która jest dzisiaj bardzo serdeczna.

Z NASZEJ MARYNARKI HANDLOWEJ. Donoszą nam z Gdańska, że przybył tam nowo zakupiony w Danji przez Polskie Towarzystwo Żeglugi Morskiej »Sarmacia« statek handlowy, zbudowany

ze stali, o pojemności około 1000 ton, który pod nazwą »Wawel« zostanie zaliczony w poczet naszej floty handlowej.

OKRĘTY AMERYKAŃSKIE DLA POLSKI. Senator France wniósł w Waszyngtonie projekt ustawy, upoważniającej do odstąpienia Polsce 6 okrętów amerykańskich, z których korzystania zabrania Ameryce konwencja waszyngtońska.

ZWROT LOKOMOTYW POLSKICH. Dnia 6 bm. wyjechała z Moskwy grupa wyjazdowa mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie do stacji Bołogoje i Petersburga w celu odbioru parowozów i taboru kolejowego, podlegającego zwrotowi Polsce na podstawie art. 14 traktatu ryskiego. W Bołogoje znajdują się 22 parowozy. W Petersburgu również 22. Między temi parowozami, podlegającemi zwrotowi, znajdują się lokomotywy kolei brzeżno-łódzkiej. Z ramienia delegacji polskiej odbiorem kieruje członek delegacji reewakuacyjnej p. inż. Włodzimierz Gruetzmacher.

DZIEŃ ZWYCIĘSTWA I POKOJU. Francuska izba deputowanych przyjęła definitywny projekt ustawy, według którego dzień 11 listopada każdego roku, jako rocznica zawieszenia broni, będzie dniem świątecznym, poświęconym uroczystemu obchodowi zwycięstwa i pokoju.

ZAMORDOWANIE POSŁA. Przedwczoraj doniósł telegram, że poseł do czeskiego Zgromadzenia narodowego, Pszeniczka został zamordowany. Obecnie czeskie biuro prasowe donosi: Poseł Józef Pszeniczka zastrzelony został, jak się okazało, przez niejakiego Józefa Doleżala, zarządcę fabryki spirytusu. Powodem zamachu były motywy natury familijnej. Doleżal zastrzeliwszy Pszeniczkę, strzelił do siebie i zranił się ciężko w okolicy lewego płuca. Doleżala nie można było dotąd przesłuchać, ponieważ nie odzyskał jeszcze przytomności.

ZASĄDZENIE MORDERCÓW NABOKOWA. Z Berlina donoszą 9 b. m.: Sąd przysięgłych zasądził byłych oficerów carskich Szabelskiego i Taboryckiego za zabicie senatora Nabokowa i za usiłowane zamordowanie Milukowa, pierwszego na 14 lat więzienia drugiego na 12. Sąd orzekł wyższą karę, niż tego żądał prokurator.

NAPADY RABUNKOWE. Dnia 9 bm. w Porzywcu koło Zbytniowe napadło kilku bandytów na Stanisława Ćmielowskiego ze Swiątnik Górnych a po zagrożeniu mu śmiercią, zrabowali mu 9 litrów spirytusu. Policja ujęła sprawców rabunku w osobach Ludwika Mandela z Bojkowic oraz Władysława i Walentego Królów z Łysiny. Aresztowanych odstawiono do więzień sądu w Krakowie.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2957 Sąd pow. w Nisku z grzywien, zebranych przez Karola Wronę i Józefa Lacha; 2958 Dr Clarence Augustus Manning New York; 2959 Rodzina Rychwalskich Ostrów. Wielkopolska; 2960 Helena Zaborowska z dziećmi Chicago JU. S. A.; 2961 Stefan i Zofja Sypniewscy Chicago JU U. S. A.; 2962 Aniela Marska z dziećmi Chicago JU. U. S. A.; 2963 Józef Mrakowski Chicago JU. U. S. A.; 2964 Księża i parafianie w Radomyślu Wielkim; 2965 Grono naucz. i uczenice gimn. żeńsk. Emilji Znojkiewiczowej; 2966 Kasa spółdzielcza Ostrowiec; 2967 Stow. kupców i młodzieży handl. w Nowym Sączu; 2968 Stow. św. Zyty w Krakowie; 2969 Jan Zieliński kupiec z Ostrowa; 2970 Bronisława z Nowakowskich Zielińska, żona kupca w Ostrowie; 2971 Maksymiljan i Aniela Kościołek Niagara Falks New York; 2972 Konsulat Polski w Pittsburgu; 2973 Z okazji pożegnania dyrektora inż. Marjana Wieleżyńskiego — pracownicy firmy »Gazolina« w Borysławiu — wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem Ks. Leon Sapiecha z Krasiczyna złożył na ogólne cele odbudowy Zamku na Wawelu 300.000 mk.

PROGNOZA NA ŚRODĘ. Ciepło, skłonność do burz i przejściowe deszcze.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Emanuel Feldmaus, rodem z Przemyśla, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora wszech nauk lekarskich.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Ostatni raz dzisiaj występują artyści teatru »Reduta« w teatrze im. Słowackiego w komedji Katerwy »Przechodzień« z tak wielkim sukcesem wznowiony obecnie. Występy te wywołały nadzwyczajne zainteresowanie a istnieje nadzieja, że będą początkiem stałego kontaktu i porozumienia artystycznego pomiędzy sceną krakowską a »Redutą«. Jutro dla wycieczki nauczycielskiej z Pomorza Fredrowska »Zemsta«; bilety pozostałe poza wycieczkowemi dostępne są dla publiczności. W piątek po raz ostatni »Mąż z grzeczności«. W próbach jest wesoła komedja autora »Pana posła« Mieczysława Fijałkowskiego pt. »Drugi mąż«, która przez szereg wieczorów bawiła Warszawę w teatrze »Polskim«.

- OPERA I OPERETKA. Dziś we środę operetka ›Piękna Syrena«, która dzięki swej oryginalno-romantycznej treści pełnej wykwintnego humoru zdobyła niebywały sukces. Jutro we czwartek ukaże się przepyszna operetka R. Stolza »Faworyt« (Ulubieniec kobiet), w której zaprezentują się gościnnie p. P. Relewicz-Ziembińska, artystka teatrów warszawskich oraz p. Woliński, nadto wystąpi gościnnie ulubieniec Krakowa p. Cz. Kadon, którego naturalny i szczery komizm wywołuje salwy śmiechu. Operetka ta, w której nadto wystąpią pp. Sempolińska-Skrzyszowska, Ostrowski i Minowicz graną będzie tylko kilka razy ze względu na zbliżający się czas urlopów.

Od poniedziałku rozpoczyna działalność swą zespół operowy, który po powrocie z letnich wywczasów rozpocznie działalność z podwójną siłą i zapałem.

Z »BAGATELI«. Dziś premjera krotochwili »Madame Boccacio«. Sztuka ta, poprzedzona za granicą wielkiem powodzeniem, będzie niewątpliwie nową atrakcją repertuarową. Niewyczerpany humor w klasycznej teściowej, reprezentowany będzie przez p. Dąbrowską. Szereg arcykomicznych sytuacyj i doskonałe typy znajdą w pp. Pobóg, Skalskiej, Gorajskiej, Kowalikównie, Szolcównie, Solarskim, Wesołowskim, Berskim, Ratschce i Stodolskim dzielnych wykonawców. Reżyserja spoczywa w rękach Leopolda Zbuckiego. Kasa teatru rozpoczęła już sprzedaż biletów na następne przedstawienia tej nowości.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Środa, 12 bm.: »Przechodzień«.
Czwartek, 13 bm.: »Zemsta«.
Piątek, 14 bm.: »Mąż z grzeczności«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Środa, 12 bm.: »Piękna Syrena«.
Czwartek, 13 bm.: »Faworyt«.

TEATR »BAGATELA«:
Środa, 12 bm.: »Madame Boccacio«.
Czwartek, 13 bm.: »Madame Boccacio«.
Piątek, 14 bm.: »Madame Boccacio«.

WEDŁUG ORZECZENIA pracowni chemicznej miasta tabletki »VITA« zastępują oryginalne wody mineralne.

OŚWIADCZENIE DRA WIRTHA.

Paryż, 11 lipca (AW). Berliński korespondent »Excelsiora« rozmawiał z dr Wirthem, który mu oświadczył, że dzisiejszy rząd niemiecki otrzyma poparcie ze wszystkich stron, aby wzmocniło się wśród ludności przekonanie, że **Niemcy zostaną uchronione przed katastrofą. Dr Wirth w każdej chwili jest gotów porozumieć się z Francją.** Ostatnia jednak mowa Poincarego nie brzmiała zachęcająco. Wirth proponuje, aby **przedstawiciele Francji i Niemiec przystąpił do rokowań w sprawie reperacyj na podstawie czysto gospodarczej i finansowej** z wykluczeniem wszelkich kwestyj politycznych, zwłaszcza że bankierzy amerykańscy mieli oświadczyć, że Niemcy otrzymają kredyty **dopiero po porozumieniu się z Francją.** Kanclerz Wirth oświadczył, że **gdyby dzisiejszy rząd niemiecki został obalony, byłoby to hasłem do rewolucji socjalnej i do wojny w Niemczech. Położenie jest bardzo groźne.**

TAJNE ZBROJENIE SIĘ NIEMIEC.

Berlin, 11 lipca (PAT). W piątek rano przedsięwzięła Centralna komisja międzysojusznicza w arsenałach marynarki w Kolonji, rewizję. **Znaleziono 136 lekkich i 38 ciężkich karabinów maszynowych, 42 karabiny maszynowe najnowszego systemu oraz 18 t. zw. »binokli nożycowych«.** Dyrekcja arsenału oświadcza, iż nie wie, jaką drogą broń ta dostała się do arsenału. Istnieje możliwość!, że zakład zatrudniający 1.000 robotników, **będzie zamknięty.** W związku z tem odbyło się zebranie pracowników, na którem domagano się energicznego śledztwa oraz **zawieszenia w czynnościach odpowiedzialnych kierowników** aż do ukończenia śledztwa.

GŁOS WŁOSKI ZA URTZYMANIEM ENTENTY.

Rzym, 9 lipca (PAT.) Prasa włoska omawia szeroko pobyt Szancera w Londynie. »Giornale d'Italia« stwierdza, że pobyt Szancera w Londynie wykazał, **iż niemożliwe jest oparcie polityki włoskiej tylko na współpracy włosko-angielskiej, taksamo jak oparcie jej na współpracy francusko-włoskiej.** — Zdaniem dziennika **utrzymanie ententy stanowi jedyną gwarancję porządku i pokoju w Europie** i całym świecie. Dziennik zaznacza, że obowiązkiem Włoch jest bronić interesów włoskich z należytą energją, zachowując jednakże **bezwzględną lojalność wobec obu sojuszników.**

NOWA WOJNA GRECKO-TURECKA.

Hanower, 11 lipca (PAT). »Daily Mail« donosi z Aten, że w pałacu królewskim odbyła się rada wojenna, w której wziął udział król i głównodowodzący wojsk w Małej Azji. Jak słychać, postanowiono **ogłosić w całej Grecji stan wojenny i mobilizację młodszych roczników, aby uzyskać dalsze 100.000 nowych żołnierzy i podjąć nowe operacje przeciw Turcji.**

Dział ekonomiczny

KATASTROFALNE PRZESILENIE GOTÓWKOWE I JEGO PRZYCZYNY.

Brak gotówki, tak dotkliwie dający się już od dłuższego czasu odczuwać, przybrał obecnie charakter katastrofy, grożącej całemu naszemu życiu gospodarczemu w stopniu znacznie wyższym, niż to dotychczas bywało. W poszukiwaniu remedium na ten chorobliwy stan nasuwa się oczywiście naprzód możliwość emisyj nowych marek i rozdania ich w postaci pożyczek bankierom, kupcom i przemysłowcom. — Stoimy też dziś znowu przed momentem nowych emisyj.

Rozpowszechniło się w najpoważniejszych kołach ekonomistów i rządowych mniemanie, że inflacja banknotów nie sprowadza obniżenia kursu marki polskiej, jeśeli jest przeznaczona na cele gospodarcze, że tylko emisje dla celów fiskalnych pociągają za sobą deprecjację waluty. Tym argumentem posługują się zwolennicy sanacji stosunków gospodarczych zapomocą nowych emisyj.

Praktyka zadała, niestety, kłam cytowanej teorji. Narzekania na brak środków obiegowych stają się głośniejszemi w miarę jak mnoży się ilość tych środków drogą nowych emisyj. Poprostu stajemy się świadkami zjawiska, że zdolność nabywcza naszej marki zmniejsza się od pewnego czasu w szybszem tempie od wzrostu emisji, tak, że kraj ma właściwie coraz mniej pieniędzy, naturalnie pod względem wartości. Jeśli więc przyjdzie do nowej emisji, wartość ta zmniejszy się jeszcze bardziej. — Gdzież tkwi przyczyna tego paradoksalnego zjawiska?

Odpowiada na to pytanie proste rozumowanie ekonomiczne. Otóż, gdy P. K. K. P. wypuszcza nowe banknoty, nie tworzy żadnych »dóbr użytecznych«, nie pomnaża bogactw kraju, a przecież ten, który te papierki otrzymuje, czy to jako należność za dostawy rządowe, czy jako pensję, lub jako pożyczkę, staje się, przynajmniej na razie, bogatszym. Skoro więc on zyskał, a ilość dóbr nie wzrasta, musiał ktoś stracić. Stracić zaś jedynie mogli i rzeczywiście stracili posiadacze pieniędzy papierowych, którzy za nie dostaną mniej dóbr.

Tak więc P. K. K. P. pożyczając np. przemysłowcom świeżo wydrukowane marki, obdarza ich dobrem, zaczerpniętem z kieszeni innych obywateli. Stan ten pogarsza się jeszcze w miarę, jak ci, którym te straty grożą, starają się im zapobiec przez ucieczkę od marki za pomocą kupowania obcych walut, magazynowanie wszelkich towarów, nawet zupełnie niepotrzebnych itd. Tak wytwarza się położenie zupełnie beznadziejne, wymownie ilustrujące bezsensowność i szkodliwość nowych emisyj.

* PRZYCZYNY PODROŻENIA WALUT ZACHODNICH. Niejasna sytuacja polityczna, a zwłaszcza niepewność, czy ustawa o ochronie republiki niemieckiej uzyska potrzebną większość ²/₃ głosów, w parlamencie wywołały ponownie pogłoski o mającem nastąpić rozwiązaniu Reichstagu. Pogłoski te spowodowały w kołach politycznych wielkie zaniepokojenie i sprowadziły na giełdzie berlińskiej katastrofalną hauss'ę obcych walut i dewiz. W dniu 6 lipca dolary skoczyły z 437 na 467 marek niem.

Natomiast wiedeńska „Reichspost" twierdzi, że ponowna zwyżka walut zagranicznych w Austrji wywołana została przez ich masowy wykup ze strony Niemiec, potrzebujących dewiz państw zachodnich na spłacanie rat odszkodowania.

Z TARGOWICY KRAKOWSKIEJ. Na targ od 1 do 7 lipca spędzono buhaji 154, wołów 68, krów 422, jałówek 261, cielat 1140, owiec —, kóz i baranów 3, nierogacizny 1397, razem 3465 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 29.300 do 47.000 mk.; woły od 30.000 do 48.000 mk.; krowy od 20.100 do 48.600 mk., jałownik od 30.000 do 46.300 mk.; cielęta od 34.000 do 47.000 mk.; nierogaciznę od 58.500 do 73.000 mk.; bitej wagi nierogaciznę od 85.000 do 98.000 mk. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 3334 sztuk; na konsumcję innych gmin kraju 131 sztuk. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 157 sztuk bydła i 181 cieląt, zaś 1 baran i 93 nierogacizny mniej, czyli razem 244 sztuk więcej.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tendencja zwyżkowa dla obcych walut i dewiz nie ustaje. Wspominaliśmy wczoraj, że finansowe koła wiedeńskie komentują (djablik drukarski napisał: koncentrują) tę hauss'ę, która panuje w równie gwałtownej mierze także i na giełdzie wiedeńskiej, zakupami korony czeskiej przez Niemcy oraz państwa bałkańskie. Wczoraj doniesiono, że także i Ameryka skupuje czeską walutę a emija francuską i niemiecką. Ta zwyżka korony czeskiej pociągnęła za sobą nieusprawiedliwioną zupełnie hauss'ę walut zachodnich. Marka niemiecka i korona austr. nie straciły na kursie wobec ogólnej hauss'y a w obrotach przekazowych na naszej giełdzie zyskały nawet (marka niemiecka 1½ punktu). Korona czeska mocniejsza o 14 punktów, dolary i funty szterl. o 300, wyżej szacowano wszystkie inne waluty.

W dziale akcyj przemysłowych i handlowych sytuacja nie doznaje poprawy skutkiem niezwykłego głodu gotówkowego (o czem na innem miejscu). Kilka transakcyj ośmioma gatunkami po kursie utrzymanym lub niewiele zmienionym. Akcje bankowe i papiery procentowe bez obrotów.

Cedula kursowa giełdy krakowskiej
z dnia 11 lipca 1922

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	750'—	850'—
Bank Małopolski	650'—	725'—
Ziemski Bank Kredytowy	600'—	630'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650'—	700'—
Bank Komercjalny	400'—	450'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	500'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Bank Związku spółek zarobk.	2100'—	2300'—
Polskie Tow. handlowe	600'—	650'—
Transakcja	635'—	640'—
Handl. Sp. akc. »Impex«	225'—	275'—
»Pharma« (mag. B. Jawornicki)	3800'—	4000'—
»Polski Glob«	700'—	800'—
Żegluga Polska	275'—	325'—
Transakcja		300'—
Zieleniewski	4700'—	4900'—
Transakcja		4800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1200'—	1300'—
H. Cegielski, fab. masz. Poznań	1950'—	2050'—
»Potęga« Tow. pol. fabr. huty żel.	28.000'—	31.000'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. rol.	1700'—	1800'—
Transakcja		1750'—
Zakłady amunicyjne »Pocisk«	725'—	825'—
»Automotor« fabryka samochodów	1000'—	1200'—
Fabr. Portland Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	5700'—	5900'—
Sierszańskie zakłady górnicze	5750'—	5900'—
»Tepege« Tow. dla przeds. górn.	4900'—	5100'—
Polska Nafta	1800'—	1900'—
Transakcja		1825'—
»Oikos«	7500'—	8000'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud.	1000'—	1100'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
»Krakus« zjed fabr. przetw. wysk.	2000'—	2200'—
Transakcja		2100'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3600'—	3900'—
Transkcja	3650'—	3800'—
Ska akc. elektr. okr. w Sierszy	1200'—	1400'—
Transakcja		1300'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki:	
Dolary St. Zj.	6000'—	6150'—	6000'—	6150'—
Transakcja			6100'—	6130'—
Dolary kanad.	5900'—	6050'—	5900'—	6050'—
Franki franc.	460'—	480'—	470'—	490'—
Frank belgijskie	440'—	460'—	445'—	465'—
Franki szwajc.	1125'—	1200'—	1125'—	1200'—
Funty szterl.	26700'—	27300'—	26700'—	27300'—
Transakcja				27.200'—
Marki niemieckie	11'50	12'50	11'50	12'50
Transakcja			11'50	12'25
Korony austr.	0'24	0'26	0'23	0'25
Transakcja				0'23'65
Korony czeskie	132'—	142'—	135'—	145'—
Transakcja			140'—	142'50
Korony węgierskie	4'50	4'90	4'50	4'90
Korony duńskie	1250'—	1350'—	1250'—	1350'—
Liry włoskie	260'—	280'—	260'—	280'—
Floreny holend.	2325'—	2400'—	2325'—	2400'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (11 lipca). Miljonówka trans. 1315—1350, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli sprzedaż 223, kupno 218, 4½% Tow. kred. ziem. za 100 marek trans. 53'75—56'50, 5% Warszawy trans 215, sprzedaż 220, kupno 215.

Akcje: Bank dyskontowy 3700, Bank handlowy 5705—5650. Bank dla handlu i przemysłu w Warszawie 350—360, Firlej 825, Bank zjedn. ziem polskich 1350, Warszawskie Tow. fabryk cukru 48.000—47.500, Warszawskie Tow. kopalń i zakł. hutn. 7875—7900—7850, Lilpop-Rau-Loewenstein 4450—5100, Ostrowieckie zakłady 8300—8460, Rudzki i Ska 2025—2850. Starachowice 6500—6175—6125, Zakłady amunicyjne Pocisk 825, Zakłady żyrardowskie 80.000—80.500, Borkowski 1450—1525—1475, Bracia Jabłkowscy 2125, Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1725, Polska nafta 1825—1850.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 6240—6050—6090, sprzedaż 6110, kupno 6070, dolary kanad. trans. 6075 6050—6065, marki niemieckie trans. 1240.

Czeki: Belgja trans. 456—460—456, Berlin trans. 1160—1210—1200, sprzedaż 1220—1180, Londyn 27.400 27.200—27.225, trans. sprzedaż 27.325, kupno 27.125, Nowy York trans. 6200—6040—6100, sprzedaż 6120, kupno 6080, Nowy York drobne sprzedaż 6100, kupno 6060, Paryż trans. 484—486—483, sprzedaż 485, kupno 481, Praga trans. 140—145—141, Szwajcarja trans. 1160, sprzedaż 1164, kupno 1158, Wiedeń trans. 24—23'50—23'75, sprzedaż 24, kupno 23, Budapeszt trans. 4'55.

LINJA TELEFONICZNA DO WIEDNIA BYŁA PRZERWANA, skutkiem czego nie otrzymaliśmy części notowań giełdowych, nadchodzących przez Wiedeń między niemi giełdy w Zurychu i giełdy w Wiedniu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Rozkład jazdy kolei żelaznych z Krakowa.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 1·48 posp. do Lwowa; o g. 5·20 posp. do Krynicy i N. Zagórza przez Tarnów; o g. 5·40 posp. do Zakopanego i Rabki; o g. 6·01 osob. do Niepołomic; 7·00 posp. do Lwowa; o g. 7·53 osob. do Lwowa; o g. 7·25 posp. do Zakopanego; o g. 8·10 osob. do Bochni; o godz. 8·40 osob. do Wieliczki; o godz. 10·25 osob. do Lwowa; o g. 11·00 osob. do Krynicy przez Tarnów; o g. 13·25 osob. do Zakopanego i Nowego Sącza przez Suchą; o g. 14·00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę; o g. 14·20 osob. do Kocmyrzowa; o g. 14·35 osob. do Stanisławowa i Lwowa przez Stróże i Sambor; o g. 14·45 osob. do Niepołomic; o g. 18·20 osob. do Lublina przez Rozwadów: o g. 19·25 osob. do Lwowa; o g. 19·35 osob. do Tarnowa; o g. 20·30 osob. do Wieliczki; o g. 20·50 osob. do Lwowa; o g. 22·40 osob. do Krynicy i Orłowa przez Tarnów; do Stanisławowa przez Stróże, Stryj; o g. 23·30 osob. do Lwowa; o g. 23·45 osob. do Zakopanego przez Suchą; do Stanisławowa przez Suchą, Stryj.

Z dworca głównego odchodzą: o g. 0·35 posp. do Warszawy; o g. 1·20 posp. do Piotrowic (Wiednia, Pragi); o g. 3·55 osob. do Piotrowic; o g. 7·15 osob. do Piotrowic i Katowic; o g. 10·25 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 14·14 osob. do Piotrowic; o g. 17·10 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice; o g. 17·40 posp. do Gdańska przez Katowice, Poznań; o g. 19·40 osob. do Żywca przez Dziedzice; o g. 20·05 posp. do Poznania przez Katowice; o g. 22·45 posp. do Warszawy.

Z nowego dworca osobowego „zachodniego“ odchodzą: o g 8·00 posp. do Warszawy; o g. 10·00 osob. do Warszawy; o g. 13·20 osob. do Trzebini; o g. 17·50 osob. do Warszawy przez Dęblin i do Katowic; o g. 19·30 osob. do Warszawy; o g. 22·25 posp. do Warszawy przez Dęblin; o g. 22·55 osob. do Łodzi; o g. 23·15 osob. do Dziedzic.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie**, ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat**, plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych**, plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji**, ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Muzeum narodowe**, Sukiennice, tel. 168, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czapskich**, ul. Wolska L. 10, tel. 519; otwarte w niedzielę i środy od 10—2, wstęp 50 mkp. **Dom i muzeum J. Matejki**, ul. Florjańska 41, otw. codziennie od 10—2, wstęp 50 mkp. **Muzeum Czartoryskich**, ul. Pijarska L. 6, otw. we wtorki i piątki od 10—12. **Miejskie Muzeum przemysłowe**, ul. Smoleńsk 9, tel. 1339, otw. od 10—1, wstęp 5 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych**, pl. Szczepański 1, tel. 8, otw. codziennie od 10—4 popoł.; wstęp 100 mkp.

Biura kupna i sprzedaży nieruchomości.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży nieruchomości. Dom dla handlu i przemysłu **Władysława Ropelskiego**, Zwierzyniecka L. 22, posiada każdego czasu duży wybór realności, majątków, ziem i t. p.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Biura ogłoszeń.

Ogłoszenia i **reklamy kolejowe „Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Powszechne Biuro reklamy **„Prasa“**, Karmelicka 16, tel. 2088, przyjmuje ogłoszenia do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych.

Ogłoszenia do pism całego świata **projektuje** i przyjmuje Biuro reklamy prasowej **„Promień“, Kraków, Rynek gł. 30.**

Fabryki.

Wody mineralne
Bilińska, Giesshübler, Karlsbadzka, Selterska, Vichy i inne firmy
K. RZĄCA I CHMURSKI
ul. św. Gertrudy 4,
są **skuteczniejsze i tańsze** od wód czeskich i niemieckich.

Fabryka lin konopnych i wszelkich wyrobów powroźniczych Stanisława Watkowskiego, ul. Lelewela 11. Firma powyższa nie posiada filji ani sklepu a znajduje się tylko w Dz. XII, przy ul. Lelewela 11.

„Glorja“, fabryka świec, wyrobów woskowych. Spółka z ogr. odp., Sławkowska 11.

Kiliny własnego wyrobu, także na zamówienie, poleca **Harlownia** ul. Gołębia 5, od 9—1 i od 3—6.

Fotograficzny zakład.

„Eros“, ulica Starowiślna (Plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne **w 5-ciu minutach.**

Kino.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Księgarnie i sprzedaż dzienników i mód.

Księgarnia i sprzedaż gazet **„Ruch“**, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Gazeta krawiecka zawiera: naukę kroju, opisy mód, cenniki, ustawy o uczniach i patentach, wszelkie wiadomości fachowe. Prenumerata półroczna 600 mkp. Redakcja: Kraków, Mikołajska l. 13. Tamże do nabycia żurnale i formy.

Najnowsze żurnale mód stale do nabycia u firmy M. Landau, Kraków, ul. św. Krzyża 5.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne **Franciszki Budziaszek**, Grodzka 1. 3, I p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Materjały tekstylne zakłady kraw. konfekcja i galanterja.

Bazar krajowy
Krajowego Związku przemysłowego w Krakowie, Rynek gł. l. 33
poleca:
zefiry, płótna na bieliznę i pościel, płócienka, [illegible], batysty, chusteczki do nosa, pończochy, skarpetki, koce, kilimy, wyroby koszykarskie, **rzeźby, zabawki.**
Ceny bardzo przystępne.

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY
w KRAKOWIE
poleca swe sklepy i magazyny tekstylne w Podgórzu, przy ul. Nadwiślańskiej 2 jakoteż szatnię w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 3 sprzedaje hurtownie i detalicznie towary:
wełniane i bawełniane na ubrania męskie i kostjumy, cajgi, płótna białe na bieliznę, płócienka kolorowe, zefiry, drelichy, chustki duże i chustki na głowę, koce, **gotowe ubrania męskie**, płaszcze, kurtki, obuwie męskie, damskie, chłopięce i dziecięce.

Skład płócien i bielizny gotowej męskiej, damskiej i dziecięcej **Marja Kulinowska**, ul. Sławkowska l. 18.

Hojtasz i Wołkowicz, Podwale 5, firma pierwszorzędna, artystyczne wykonanie wszelkiego rodzaju ubiorów męskich i damskich, znakomici przykrawacze — robotnicy pierwszej klasy — wykonanie punktualne — [illegible] **wykonanie w ciągu 24 godzin.**

Wytwórnia ubiorów A. Malarsa i Ski, Krupnicza 26, wykonuje artystycznie wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące: ubiory męskie, cywilne i wojskowe, punktualnie, solidnie i tanio.

Związek krawców i krawczyń, Mikołajska 13, Telefon Nr 3037. Zamówienia wykonuje się o 30% niżej cennika. Przez wakacje uskutecznia wszelkie przeróbki i przechowuje garderobę.

T. Sierpiński, pracownia i skład futer, ulica Florjańska l. 32.

Wytwórnia krawatek „Merry“ ul. Szpitalna 20, I piętro.

Obuwie.

Firma H. Weinmann, Starowiślna 6 — w wielkim wyborze **obuwie męskie luksusowe**, jakoteż skórki męskie i damskie, kapelusze, krawatki i t. d. Ceny konkurencyjne.

Magazyn obuwia i pracownia Stefana Sajaka, ul. Długa l. 27.

Stanisław Hachaj, ul. św. Tomasza 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Solidna firma **Gizela Brand**, Starowiślna 6 — na sezon letni **pantofelki** w różnych fasonach i najmodniejszych kolorach, oraz wykwintne **lakierki** po cenach przystępnych.

Przedsiębiorstwa handl. i przemysłowe techniczne i transportowe.

Centralne Biuro spedycyjne W. Bujański, Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9, I piętro, (Dom własny) Telef. 3218-19.

Biuro spedycyjne **H. Mendelsohn**, plac Dominikański 1, telefony 86 i 2056.

Zakłady wydawnicze i przemysłowe **„Fyngral“**, S. A., Sławkowska l. 11.

Skład fortepianów.

Fortepiany, pianina i fisharmonie firm pierwszorzędnych, jak:
Bechstein
Bösendorfer
Blüthner
Ehrbar
Ibach
Kotykiewicz
Lamberger & Gloss
Seiler
Schiedmayer
Stingl
Wirth
do nabycia w składzie fortepianów **Heleny Smolarskiej, Wolska 7.**

Różne.

Używane sprzęty mieszkaniowe, metalowe, maszynowe i t. p., przyjmuje do sprzedaży Juljan Tokar, ul. św. Jana 10.

Tanio i dobrze nabyć można u firmy **H. Heim, Starowiślna 33, guziki, nici, podszewki, płótna oraz wyroby pończosznicze.**

OBRAZY wybitnych malarzy polskich po niskiej cenie ma do sprzedania **Biuro komisowe „ARS“** Kraków, ulica Zielona L. 28.

Handel żelazno-galanteryjny i sprzętów kuchennych Antoni Steciak, ul. Zwierzyniecka l. 15.

Wynajem i naprawa samochodów.

Zakład wulkanizacyjny i wyrobów gumowych „OPONA“, Sp. z ogr. odp., przy ul. Długiej 15, odnawia i naprawia zupełnie zniszczone płaszcze automob. i dętki oraz wszelkie przedmioty w zakres ten wchodzące.

Zakłady przemysłowe.

Zakład pudełkowo-dekoracyjny, magazyn **mebli** i wyrób **kołder A. Rybiński**, ul. Sławkowska 21 Telefon Nr 3468.

Kajetan **Budzink**, ul. Florjańska 47, posiada wykwintne **urządzenia meblowe w dębie, gdańskie, jadalnie, sypialnie, biur. itp.**

Kat. wytwórnia **kołder M. Matusiewicz**, ul. Poselska 20.

Sport.

Piłki nożne
Rakiety (tennisy)
Kręgle
Krokiety
[illegible]
Lekko atletyczne
cenniki darmo i ofrankowane
L. Weindling
Kraków, ul. Grodzka 26.

Leżaki, kuchenki naftowe Mężyk, plac Szczepański 8 handel artyk. gosp. domowego

KASA CHORYCH M. KRAKOWA.

L. cz. 514. 3580

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 21 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. Dz. U. Rzp. P., Nr 44. poz. 272, oraz reskryptu Ministerstwa pracy i opieki społecznej w Warszawie z d. 5 lipca 1922 r. Nr 1306/VII, Zarząd Kasy chorych m. Krakowa uwzględniając obecne zmiany w stosunkach zarobkowych, oraz wzrost drożyzny, rozszerza z dniem 1 lipca 1922 r. granicę płacy ustawowej z mkp. 600 do Mkp. 1000 dziennie.

Wobec tego § 19 statutu Kasy obejmować będzie XXXIV grup zarobkowych w ten sposób, że do ostatniej grupy przydzielać się będzie ubezpieczonych z faktycznym zarobkiem ponad 950 mkp. dziennie. Stosownie do tego podwyższone zostaną odpowiednio wszystkie opłaty, jak też ustawowe zasiłki dla ubezpieczonych.

Wzywa się zatem wszystkich pracodawców, aby w przeciągu 3 dni od daty niniejszego ogłoszenia podali rzeczywistą wysokość obecnych zarobków ubezpieczonych (świadczenia w gotówce, naturze i od osób trzecich), w przeciwnym bowiem razie podlegną karom, przewidzianym w wyżej wzmiankowanej ustawie.

Również sami ubezpieczeni we własnym interesie (zasiłki pieniężne, szpitalne, dla położnic i pogrzebowe) powinni starać się o to, aby pracodawcy niniejszemu wezwaniu uczynili zadość, przyczem zaznacza się, że po myśli art. 55 ust. II pracodawcy obowiązani są dać listę płatniczą Kasy chorych do przejrzenia każdemu ze swych pracowników.

Potrzebne druki t. j. tabelki, obejmujące nowe grupy zarobkowe, wysokość opłat członków i pracodawców, jak też zasiłków, można otrzymać w Kasie w godzinach urzędowych.

Kraków dnia 10 lipca 1922 r.

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.